CZĘŚĆ X. № 73. ROK 5. (1834.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze Informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna:* w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 rub. as. *Półroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 r. *Półroczna*, 28 r. ass.

Piątek, 21 Września. / 3 Październ.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 20 Września. / 2 Październ.

N. Cesarzowa Jejmość, przejechała nie zatrzymując się przez Rygę 9*go* b. m. o trzeciej po południu. 11*go*, N. Pani obiadowała w m. Taurogieniach, skąd tegoż dnia wyjechawszy, przebyła Pruską granicę.

10*go* b. m. N. Cesarz Jmć *), w Moskwie, odbywał musztrę pieszych pułków s pieszą artyleryą 4*go* korpusu piechoty i był z nich zupełnie zadowolony. Po musztrach N. Pan zwiedził Instytut Św. Katarzyny, Szkołę Alexandrowską i Szpital Maryi, i we wszystkich tych zakładach, za znalezione ochędóstwo i porządek, wynurzył Swe ukontentowanie.

12*go* b. m. J. C. M. raczył być w Moskiewskim wojskowym lazarecie, w wydziale nieletnich Kadetskiego korpusu, i w Instytucie Alexandrowskim. Z dwóch ostatnich zakładów Cesarz Jmć był zupełnie zadowolony. Wieczorem N. Pan odwiedził teatr.

13*go* zrana, Cesarz musztrował 4*ty* korpus piechoty w całkowitym jego składzie, i był zeń nader zadowolonym. Wieczorem J. C. Mość zaszczycił Swą obecnością bal, dany przez Wojennego Jenerał-gubernatora.

14*go* w dzień Podwyższenia S. Krzyża N. Pan słuchał mszy św. w Cerkwi pałacowej. Przed obiadem J. C. Mość zwiedził jeszcze niektóre zakłady. Na obiad Cesarski wezwani byli: Poseł Austryacki hrabia *Ficquelmont*, Wojenny Jenerał-gubernator, Jenerałowie i wyżsi oficerowie 4*go* korpusu piechoty i wszystkie znakomitsze, w Moskwie obecne osoby.

(*) Gazeta Petersburska Akademicka, a za nią i inne tutejsza dzienniki, mylnie ogłosiły że N. Pan wyjechał s Carskiego Sioła do różnych Gubernij w głąb kraju 6go b. m. o 7*ej* zrana, w towarzystwie Jen.-adjutanta *Adlerberg*. Ruski Inwalid, podług urzędowych źródeł, prostuje to doniesienie które powinno zawierać, że N. Cesarz Jmć wyjechał w nocy s 5*go* na 6*ty* bieżącego Września, w towarzystwie PP. Jenerał-adjutantów *Benkendorfa* i *Adlerberga*, do Moskwy.

Wieczorem N. Pan raczył być na teatrze, otwartym bezpłatnie dla oficerów i żołnierzy 4*go* korpusu piechoty. Wszędzie, gdziekolwiek ukazywał się, Monarcha, był witany radośnemi okrzykami mieszkańców Moskwy, którzy nie mogą się dość napatrzyć swemu Ojcu i Panu.

— Przez roskazy dzienne Cesarskie z dnia 10 b. m. Sprawujący obowiązki Naczelnika 4*ej* dywizyi artyleryi Jenerał-major *Waltz* 2, mianowany Naczelnikiem tejże dywizyi. — Wykreślony zostaje ze spisów zmarły, Dowodzący Kozackiem wojskiem Orenburskiém, liczący się w jeździe Jenerał major *von Engelhardt* 4. — 11 b. m. Sprawujący obowiązki Naczelnika Sztabu 4*go* korpusu piechoty Pułkownik *Łukasz,* mianowany Naczelnikiem tegoż Sztabu.

— Przez Reskrypta Cesarskie mianowani kawalerami orderów: Ś. Alexandra Newskiego z brylantami, 26 *Sierpnia*, Dowodzca 2*go* odwodowego korpusu jazdy, Jenerał-porucznik *Kabłukow*.—Orła Białego, 30 *Sierpnia*, Wice-admirał, Dyrektor korpusu kadetów marynarki *Krusenstern*.—S. Włodzimierza 2 klassy, 30 *Sierpnia*, Wice-admirał, Jenerał-adjutant *Kołzakow*, Dezurny Jenerał Głównego Sztabu Marynarki. — 4 b. m., Cywilny Gubernator Chersoński, Rzeczywisty Radca Stanu *Hanskau*. — Ś. Anny 1*ej* klassy, 9 b. m. Dowodzca 4*ej* brygady 5 dywizyi pieszéj, Jenerał-major *Paniutin*.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, mianowani, w liczbie innych, kawalerami orderów: Św. Anny 2*ej* klassy s koroną, 9 b m. Zostający przy Jenerał-gubernatorze, Jener.-adjutancie *Lewaszew* do szczególnych poleceń Radca Stanu *Serbirowicz* i Sekretarz, Asesor Kol. *Rudnicki*. — Ś. Stanisława 3 klassy, 30 *Sierpnia*, Adjutant tegoż Jenerał-gubernatora Kapitan pułku Konnych grenadyerów gwardyi *Paszkowski*. — tegoż orderu 4 klassy, *tegoż dnia* Kapitan korpusu Inżenierów Dróg Komunikacyj, Zarządzający 1*m* oddziałem Tichwińskiego systematu, *Hejdatel*.

— 17 zeszłego miesiąca Sierpnia odbyło się, w obecności P. Ministra Spraw Wewnętrznych i jego Towarzysza, uroczyste posiedzenie tutejszej Cesarskiej Medyko-chirurgicznej Akademii, s powodu wypuszczenia z niéj uczniów, którzy otrzymali na ostatnich examinach stopnie

lekarskie. Oto jest spis tych uczniów: *W stopniu lekarzy medycyny* wypuszczono: Uczniów Skarbowych 55, pensyonaryuszów 2, ochotników (волонтеръ) 6;—*Kandydatów Medycyny i Chirurgii*, Skarbowych 2; — *Lekarzów Weterynaryi* Skarbowych 6; — *Pomocników Weterynaryi:* Skarbowych 8; — *Kandydatów Farmacyi:* Skarbowy 1, ochotnik 1.

Z liczby skarbowych uczniów przeznaczono do służby: *do wojska lądowego* Lekarzy Medycyny 40, — Kandydatów Medycyny i Chirurgii 2 — *Do Marynarki:* Lekarzy Medycyny 8—*do służby Cywilnej:* Lekarzy Medycyny 3 —*Zostawiono przy Akademii:* dla zamieszczenia posady Adjunkta Farmacyi 1, posady Prozektora Anatomii 1. — Dla ukończenia kursu nauk medycznych Lekarzy Weterynaryi 2, Kandydat Farmacyi 1;—Za odznaczające się w naukach postępy i stale dobre prowadzenie się otrzymali w nagrodę: *Pitowicz* medal złoty, *Olendzki*, *Herschelmann* i *Siemionow* srebrne.

Ciąg dalszy spisu spraw śledztwiennych, przysłanych do 1 oddziału 3 Departamentu Senatu, od Cywilnych Gubernatorów.

Grodzieńskiego, 23) xx. Franciszkanów Olkienickich z hrabią *Jundziłłem* o pieniądze. — 24) hrabi *Jundziłła* s PP. Brygidkami o summę.—25) O materyałach skradzionych z budowli pojezuickich w Nowogrodku. — 26 O dobrach Odle Plebanowcach, poszukiwanych przez X. Wikarego Wileńskiego od obywatela *Popławskiego*. — 27) O summie poszukiwanej przez skarb w stopniu Komisyonera *Grońskiego* na majątku zmarłych obywateli *Klaudów*.—28) O ważności kontraktów arendownych, zawartych przez plenipotenta xięcia *Sapiehy* Mokrzeckiego, na folwarki Berezka, Korplit i Platynicze, s possesorami Dąbrową, Malewiczem i Ptakiem. — 29) O ważności ugodliwego dokumentu, wydanego przez xiędza *Kaniewskiego* hrabi Tyszkiewiczowi.—30) O funduszu spornym pomiędzy altaryą Iwacewicką i obywatelami *Sieklucki emi*.—31) Kapitana *Bernowicza*, s Pannami zakonnemi Nieświżskiemi o summę. - 32) O należnych powstańcowi *Miładowskiemu* od obywatela *Turskiego* 30 rub. srebrem. — 33) O uzyskiwanych od starozak. *Boruchowiczowej* 15 rubli srebrem, należnych powstańcowi *Michałowskiemu*.— Wileńskiego: 34) O summie 7,560 złot. s procentami poszukiwanej przez PP. Bazylianki Wileńskie na starozak. *Bermanie Luriu*. -- 35) O summie 600 czerw. złotych. Wileńskiego klasztoru OO. Franciszkanów, poszukiwanej na majątku Mazuryszkach obywatela Antoniego *Prozora*. — 36) O ważności exdotacyjno-assekuracyjnego dokumentu, wydanego przez poręcznika po nieakuratnym przedsiębiercy Żelkenie, *Toczyłowskiego*, żonie jego Annie *Toczyłowskiej*, na dobra Melki i inne fundusze. — Mińskiego: 37) O włościanach Skamutach, poszukiwanych przez xdza *Bejnarowicza*, w dobrach hrabi *Chreptowicza*.—38) O dwóch bajdakach kupca *Wołkow*, zatonionych w Berezynie wraz ze skarbowym prowiantem.— 39) O kamienicy byłego członka Nieswiżskiego Ratusza *Noltmejera*, poszukiwanej przez jego żonę. —40) O niesłusznem zapisaniu do skazek *Sakowicza*, wywodzącego się na szlachcica.—41) O pieniądzach skarbowych, przebranych przez Kontrahentów od Komisyonera *Kozubowskiego*.—42) O włościanach *Sakowiczach*, poszukiwanych przez Dokczycką Plebaniją, w majątku obywatela *Dłużniewskiego*. — 43) Wileńskiego Rz. Katolickiego i Gr. Unitskiego duchowieństwa z hrabią *Brzostowskim*, o różne pretensye. *(Dokończ. nast.)*

Celniejsze szczegóły ustawy o zebraniu zapasów, dla zabespieczenia mieszkańców Państwa od głodu, zatwierdzone przez N. Cesarza Jmci w dniu 5 Lipca 1834.

(Ciąg dalszy.)

Z Rozdziału V*go*. § 66. Jeżeli s powodu wielkiego w całej gubernii nieurodzaju i nadmiernego s tej przyczyny podniesienia się cen zboża, będzie uznano za konieczne dać niedostatnim mieszkańcom tak znaczne zapomogi, iż na nie połowa znajdującego się w magazynach w naturze zboża nie jest wystarczającą: wtenczas Komisya Żywności, za pierwszem o tem przeświadczeniem się, niezwłocznie i wcześnie, donosi Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.—§ 67. Tymczasem również niezwłocznie zbiera ona wiadomości, o ile można dokładne i szczegółowe, o tych którym niedostatek żywności grozi.—§ 68. W tym celu Wójtowie (волостные головы) we wsiach skarbowych i w osadach wolnych rolników polecają włościanom wybrać s pomiędzy siebie trzech, lub wedle dogodności więcej, starych, zamożnych i wiarogodnych gospodarzy, dla wskazania tych mianowicie rodzin, które cierpią prawdziwą potrzebę żywności i nie mają sposobu wykarmienia się do nowego zbioru. — § 69. Ci wybrani wykonywają przysięgę na to, iż rzetelnie i bez żadnej stronności wypełnią swój obowiązek. — § 70. Za ich pośrednictwem Wójt zbiera wiadomości o stanie każdej rodziny we względzie możności wyżywienia się, a mianowicie: 1) o ilości zapasów z lat przeszłych zboża i wawrzywa; 2) o liczbie bydła, niepotrzebnego do uprawy roli i które, równie jak i ptastwo, może być sprzedane;—3) o przemyśle wszelkiego rodzaju włościan i w ogóle o sposobach jakie mają do zarobienia sobie na żywność.—§ 71. Po porównaniu wszystkich tych wiadomości s podaniami wybranych starców, w szczególności o stanie każdej z osobna włościańskiej rodziny, Wójt podzieli wszystkich włościan na trzy rzędy: do *pierwszego* należą ci, którym grozi zupełny niedostatek chleba, i którzy żadnych pewnych wyżywienia się środków nie mają; *do drugiego* ci, którym podobnież grozi niedostatek, lecz którzy jednak mogą, choć w części, zapobiedz jemu przez wyprzedaż swoich wyrobów, nadpotrzebnego dobytku, lub innej własności, lub za pomocą przemysłu i zarobku; — *do trzeciego* zaś należą włościanie, nie potrzebujący pomocy.—§ 72. O włościanach, dwóch pierwszych rzędow Wójt lub inny Naczelnik włości układa poimienne spisy, z wymienieniem wszystkich osób płci obojej poszczególnie, mających więcej nad pięć lat wieku. —§ 73. Wójt ściśle przestrzega, iżby zebrane wiadomości i podania starców były rzetelne i żeby liczba potrzebujących nie była przesadzoną. — § 74. Tak sporządzone spisy imienne, za podpisami Wójta i starców, lub, w razie nieumiejętności pisma, stwierdzone ich pieczęciami i zwykłemi znakami, niezwłocznie przez Rząd Włości przesyłają się do Izby Skarbowej. — § 75. Izba Skarbowa s tych spisów układa ogółowe wiadomości czyli tablice o prawdziwie potrzebujących pomocy włościanach każdej

wsi, i wraz ze zdaniem swojem o środkach ku zabespieczeniu ich wyżywienia, przedstawia je, równie jak i oryginalne spisy otrzymane od Rządów włościańskich, Cywilnemu Gubernatorowi.—§ 76. Gubernator, odebrawszy takowe przedstawienia, donosi o tém niezwłocznie Ministrowi Spraw Wewnętrznych i jednocześnie wnosi do Komisyi Żywności wszystkie odebrane od Izby Skarbowéj papiery.—§ 77. We wsiach obywatelskich ułożenie spisów włościan potrzebujących pomocy i podział ich na rzędy, podług prawideł §§ 68, 69, 70, 71, 72, 73 i 74go, czyni się przez samych dziedziców, dzierżawców lub rządzców.—§ 78. Po miastach spisy sporządzają się przez Ratusze i Rady miejskie, (дума) i przedstawują Cywilnemu Gubernatorowi dla wniesienia do Komisyi Żywności. —§ 79. Komisya może, jeżeli za potrzebną uzna, polecić Gubernatorowi, iżby przez podwładnych sobie urzędników, lub przez Marszałków powiatowych, przeświadczył się o prawdziwości otrzymanych uwiadomień. — § 80. Zebrane przez urzędników do szczególnych poleceń lub Marszałków dodatkowe wiadomości Gubernator wnosi do Komisyi, która, po ich rozważeniu i porównaniu s pierwiastkowemi doniesieniami, czyni ostateczne postanowienie o stopniu i środkach potrzebnej pomocy i przedstawia o tém Ministerstwu Spraw Wewnętrznych.

— W Uniwersytecie Św. Włodzimierza na Pomocnika Bibliotekarza potwierdzony został 5 Czerw. przez N. Pana Lektor języka Polskiego Sekretarz Kollegialny *Mikulski*, s pensyą etatową do obu miejsc przywiązaną.

— P. Minister Oświecenia mianował do Uniwersytetu Św. Włodzimierza 7 Czerwca Professorem Teologii Dogmatycznej i moralnéj, historyi kościelnej i prawa kościelnego dla studentów katolików, magistra teologii xiędza *Chodykiewicza*; Pomocnikami przy Professorach fizyki i chemii *Chlebowskiego* i *Samarowa*, którzy zostawali w tychże obowiązkach w Liceum Wołyńskiem.

— Do Petersburga przybyli: 8 b. m., s Tweru, urzędnik min. skarbu Ass. Koll. *Szemioth*;—13go, z Moskwy, senator *Koczubej*. Wyjechali: 8go, do Radziwiłłowa, Kamerjunker hr. *Potocki*; do Lublina, lekarz tameczn. szp. *Cytowicz*;—15go, do Jamburga, Wice-kanclerz, hr. *Nesselrode*; do Wilna, dym. Radca T. xiążę *Radziwiłł*.

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 16 *Września*. Kapitan Ross miał 14 b. m. zaszczyt być przyjętym przez Królestwo JJmć w Windsor.

— Globe czyni uwagę, iż dzisia więcej niż kiedykolwiek irlandczycy osadzają znakomite urzędy. Trzej sekretarze stanu: lord Palmerston, lurd Duncannon i P. Spring Rice są rodem z Irlandyi. Podobnież s tego kraju pochodzą: lord Aylmer, jeneralny rządca Kanady; lord Clare, rządca w Bombay; margrabia Sligo, rządca Jamaiki; jenerał Burke, rządca Nowej-Wallii Południowej i sir Dudley St.-Leger Hill, rządca wyspy Ś. Łucyi.

— Zmarła małżonka don Karlosa, infantka dona Maria Francisca Braganza, rosporządziła testamentem, iżby zwłoki jej złożone były nie w Panteonie Eskurialu, lecz w sklepie założonego przez nią klasztoru w Orihuela. Drewniana jej trumna nader pięknej jest roboty, s koroną i ozdobami sporządzonémi w Londynie. Znajduje się na niej napis następujący:

Maria Francisca Asis Regali ex progenie Braganza et Borbon,
Joannis VI. Lusitaniae Fidelissimi filia Regis
Caroli V. Hispaniarum quoque Regis Conjunx amantissima
Sti. Francisci a Sales Monialium Fundatrix Regalis Monasterii
Civitatis Oriolensis Pia et Religiosa.
Pridie Nonas Septembris anni millesimi octingentesimi
trigesimi quarti.
Aetatis suae incepto trigesimo quinto
Alverstokii parvo Magnae Britanniae oppido
Obdormivit in Domino.
R. I. P.

Najznakomitsi mieszkańcy okolic Potrsmouth, pośpieszyli z okazaniem dla jej zwłok należnego uszanowania. Admirał sir Thomas Williams z jenerałem sir Thomasem M'Mahon, odwiedzili xiężnę Beira, dla oświadczenia jej tak imieniem rządu jako i własnem, spółczucia w jej stracie. Też same znaki szacunku okazali jej wszyscy oficerowie załogi i flotty, i urzędnicy cywilni. Admirał uwiadomił xiężnę o rosporządzeniach uczynionych w przedmiocie pogrzebu. Wszystkie okręty stojące w porcie wywieszą banderę hiszpańskę w połowie masztów, a baterye ich od chwili wyniesienia ciała z domu aż do końca uroczystości ognia dawać będą co minuta. Straż honorowa przeprowadzi ciało aż do kaplicy, gdzie zdejmie ją oddział innego wojska. Uroczystość ta odbędzie się d. 18 b. m. Nie wiadomo jeszcze czyli mowa pogrzebowa mianą będzie w języku hiszpańskim czyli też w angielskim. Wszystkie osoby do Królewskiego angielskiego dworu należące towarzyszyć będą ciału aż do miejsca jego tymczasowego spoczynku. Po skończonym pogrzebie xiężna Beira, z młodym xiążęciem, poruczonym teraz jej pieczy, zamierza udać się do Londynu, gdzie urządzają już dom na jej przyjęcie.

— Margrabia Miraflores, w liście datowanym 13 b. m. z Brighton, broni się przeciw zarzutom *Gazette de France*, jakoby hiszpan nazwiskiem Lopez, który chciał don Karlosa otruć, opatrzony był w tym celu wydanym przezeń pasportem.

— P. Brunnel, budowniczy tunnelu pod Tamizą, oznajmił na jednem z ostatnich posiedzeń towarzystwa *British Association*, w Edinburgu, iż rząd ofiaruje mu się s pożyczeniem całej summy, na ukończenie wielkiego tego przedsięwzięcia potrzebnej.

— Statek parowy *Eclipse* przybyły 12 b. m. do Falmouth z Mexyku, przywiózł ważną wiadomość, iż Puebla, ostatnia s prowincyj które się dotąd z uznaniem rządu wzbraniały, poddała się wojsku jenerała Santana, i że spokojność jest już w całym kraju przywróconą. Statek ten przywiózł nadto do Anglii 200,000 dollarów w gotowiznie, na rachunek kupców.

— Według ostatnich wiadomości z Lizbony, stan choroby don Pedra mocno się pogorszył, tak iż mało zostaje nadziei wydzrowienia.

Paryż 17 *Września*. Król Jmć s Królową i xżną Adelaidą wrócili 16 b. m. do Paryża s Compiègne wieczorem. O 2ej s południa, nazajutrz, odbyła się pod prezydencyą Króla rada ministrów, na której marszałek Gérard znajdował się pierwszy raz po swojém wyzdrowieniu. Około 5ej, JJ. KK. MM. udali się do Saint-Cloud.

— Powiadają, iż baron Genoude, główny wydawca *Gazette de France*, chce zostać xiędzem.

— 12 b. m. odbył się w Paryżu pojedynek którego

wypadek nadzwyczaj był smutnym. Pierwszy s pojedynkujących po wystrzeleniu, w którem, jak się zdawało, przeciwnika chybił, stanął sam s kolei ażeby doń strzelono. Przeciwnik mierzył nań długo, i trafił w samą głowę kulą, która go odrazu trupem położyła. Lecz natychmiast też sam upadł i ducha wyzionął. Pokazało się potem, iż sam trafiony był kulą, która przez ramie wbiła mu się w piersi; ale zachował tyle siły i zimnej krwi iż potrafił jeszcze własny strzał dobrze wymierzyć. Powiadają iż przyczyną tego pojedynku było podwójne z obustron cudzołostwo.

— Paganini od kilku dni znajduje się w naszej stolicy.

— Prośba izby prokuradorów do Królowej Regentki Hiszpańskiej, o uznanie praw politycznych narodu, o której toczą się teraz tak żywe rosprawy, składa się z 12 artykułów, których treść wypisujemy: 1) Zapewnia się każdemu wolność osobista; w skutek czego żaden hiszpan nie może być zmuszony do tego czego mu prawo nie nakazuje. 2) Wszyscy hiszpanie będą mogli myśli swoje drukiem ogłaszać, bez żadnej uprzedniej cenzury, przyczém wszakże poddani zostaną prawom karzącym nadużycia. 3) Żaden hiszpan nie może być prześladowany, więziony lub z mieszkania swojego uprowadzany, wyjąwszy prawem upoważnione przypadki, z zachowaniem należytych formalności. 4) Prawo obowiązuje tylko na przyszłość; żaden hiszpan nie będzie mógł być sądzony przez umyślnie na jego sprawę urządzone komissye, lecz jedynie w urzędach które przed spełnieniem jego winy istniały. 5) Dóm każdego hiszpana jest schronieniem, którego naruszać nie można, wyjąwszy w przypadkach prawem opisanych. 6) Wszyscy hiszpani równi są w obliczu prawa, które wszystkich zarówno ochrania, nagradza i karze. 7) Wszyscy hiszpani mają równe prawo do posad cywilnych i wojskowych, bez żadnej różnicy, wyjąwszy różnicę zdolności i zasług. Wszyscy też zarówno obowiązani są do służby wojskowej. 8) Wszyscy hiszpanie obowiązani są zarówno wnosić do skarbu podatki, wolnémi głosy przez kortezów uchwalone. 9) Własność każdego, jest nienaruszalną, i konfiskacya majątków znosi się. Wszakże, wszystkie majątki ulegają: a) prawnie uchwalonym poborom; b) wywłaszczeniu na rzecz użyteczności publicznéj, za słuszne, od przysięgłych sędziów ocenione wynagrodzenie. 10) Władza lub urzędnik naruszający wolność osobistą lub nietykalność majątków, wykracza przeciw prawu i oddaje się pod sąd. 11) Ministrowie odpowiedzialni są za naruszenie praw zasadowych, za zbrodnie zdrady stanu, ucisku i zamachów na wolność osobistą. 12) W całem państwie urządzone być mają milicye miejskie, stosownie do prawideł jakie w tym przedmiocie kortezy uchwalą.

— Same nawet tutejsze liberalne gazety poczynają lękać się o nazbyt rewolucyjne dążenie, z jakiem się hiszpańska izba prokuradorów coraz bardziej odkrywa. *Messager* utrzymuje nawet, jakoby Królowa Regentka prosiła już o pośrednictwo Francyi, dla powstrzymania tak przyśpieszonego rewolucyjnego popędu swoich kortezów, który więcej od samego don Karlosa groźnym się jej staje. Gazeta *Temps* powiada: «Hiszpanija zostaje dziś w przesileniu: stronnictwo ruchu wzbija się codziennie w potęgę, i trudno nawet zgadnąć do jakiego stopnia rewolucya ta ją doprowadzi. Słusznie tylko lękać się należy iżby panujące dziś zasady nie miały szkodliwego wpływu.

— Według wiadomości z Madrytu izba procuradorów 8 i 9 b. m. zajmowała się rosprawami względem dalszych artykułów powyższej prośby, i, z małemi zmianami, przyjęto kolejno artykuły 4, 5 i 6*ty*.

— Wiadomości s teatru wojny domowej hiszpańskiej, jak i dotąd, nic nie zawierają ważnego.—5 b. m. Karliści odparci zostali od Bergara, skąd, po żwawym attaku, ustąpić musieli ze stratą 400 ludzi. Zumalacarreguy 12*go* znajdował się w Amescoa; Rodil 11*go* wystąpił z Ascoytia; don Karlos udał się ku dolinie Arratia.

— Na giełdzie Londyńskiej mówiono, jakoby rząd hiszpański ofiarował jenerałowi Zumalacarreguy znaczną summę, pod warunkiem iżby wojsko swoje rospuścił i ustąpił z Hiszpanii. Lecz wódz ten z wzgardą propozycyą tę odrzucił, odpowiedziawszy iż skarby całej Hiszpanii nie są zdolne odwrócić go od sprawy swojego monarchy.—Gazeta *Sun* czyni uwagę, iż jenerał Mina, w podobném położeniu w jakiem się teraz znajduje Zumalacarreguy, bronił się lat 7 przeciw wojsku 30,000 francuzów.

— Piszą z Bayonny pod d. 12 b. m.: «Brygadyer José Villareal z dwoma batalijonami alawów, 3*m* batalijonem nawarczyków i z 70 końmi przeszedł r. Ebro 7 b. m. w Mendarabiia, i udał się ku Siguerza dla wsparcia rokoszu 800 karlistów, którzy powstali w okolicach tego ostatniego miasta, pod wodzą xiędza Merino. Oddział od 2,500 ludzi i 200 koni wojska rządowego udał się za niémi w pogoń.

«Junta Nawarska znajduje się w Saldias; wysłała ona w różne strony Nawarry 8 komissarzy, dla wybrania podatku zwanego *donativo*.

«Zumalacarreguy attakował 8 b. m. u Viana oddział 1,500 ludzi i 100 koni wojska rządowego, ścigający karlistów którzy do Kastylii wkroczyli, i znaczną zadał mu porażkę. Oddział ten musiał cofnąć się do Logrono i utracił kilkadziesiąt mułów. Liczba ranionych i zabitych w tej potyczce nie jest jeszcze wiadomą, lecz Zumalacarreguy uprowadził z sobą w góry Sorlada 50 jeńców.

Neapol 6 Września. Od kilku iż tygodni wszystkie wody w Resina, Ottajano i innych okolicach Wezuwijusza wyschły były, co nieomylnym bywa znakiem bliskiego wybuchnienia. Jakoż 24 z. m. w środku góry ukazał się otwor, s którego spłynął mały lecz nader bystry strumień lawy, w kierunku Bosco tre-case, a za nim ukazały się niebawem jeszcze trzy inne. W Poniedziałek 25*go*, czynność wulkanu zdawała się słabieć, lecz wkrótce wzmogła się z nową mocą. Jeszcze od 1828 w górze utworzył się był nowy krater, który zwolna wypełnił cały otwor, około półmili długości, będący jeszcze skutkiem wybuchnienia 1828 roku, tak, iż nieznacznie wzniosł się blisko o 200 stóp nad stary krater i wyraźnie mógł być widzianym z Neapolu. Mały ten Wezuwijusz zapadł się 26 zrana z okropnym łoskotem i na jego miejsce wzniosła się na powietrze straszna czarna chmura, która popiołem osypała nietylko całą okolicę, ale nawet sam Neapol i Pausilippo. Z utworzonego przez zapadnienie otworu lawa polała się z nadzwyczajną szybkością, tak, iż w ciągu kilku godzin upłynęła sześć mil, niszcząc wszystko po drodze. 17*go*, piekielny ten potok miał 15 do 18 stóp wysokości na szerokości około ćwierci mili. Dóm wiejski xcia Ottajano, w którym zrana znakomita jedna angielka rysowała widoki, wieczorem przedstawiał już tylko stos gruzów. Podobnież, mała wioska San Giovanni, od 80 domów, przestała istnieć. W Caposcuo i Toreino przeszło 100 domów stało się pastwą lawy.—28*go* wybuchnienie przybrało charakter jeszcze straszniejszy. Mieszkańcy Scafati i

Sarno oczekiwali co chwila okropnego gościa, a sześć strumieni lawy zagrażało jednocześnie wioskom Torre dell' Annunziata, Basco tre-Case i Basco-Reale. Przerażenie było powszechném: lecz 29*go* wulkan począł się nieco uspokajać i 30 mieszkańcy okolic znowu odzyskali nadzieję. Szkoda témi dniami w domach i polach wyrządzona cenioną jest na 300,000 dukatów. Niepodobna dać dokładnego wyobrażenia o tym równie wspaniałém jak i okropném zjawisku Przyrodzenia. Że zbliżanie się do strumienia lawy z żadnem nie łączy się niebespieczeństwem, ztąd, podczas wszystkich trzech dni, przez które wybuchnienie trwało, widziano cały wybór towarzystwa z Neapolu, Sorrente i Castellamare cisnący się tłumnie do wiosek strumieniem lawy zagrożonych i śledzący ciekawie wszystkie jego postępy.

Sam Wezuwijusz zupełnie jest dziś spokojnym, i tylko kiedy niekiedy wznoszą się zeń ogromne słupy dymu, którym towarzyszy zwykle deszcz s popiołów, s podziemnym łoskotem. Lecz znawcy spodziewają się wkrótce nowego, jeszcze straszniejszngo wybuchnienia.

— Ostatniemi dniami w tutejszym teatrze Ś. Karola miało miejsce wydarzenie, nieznane w jego dziejach. Na próbie nowej opery P. Donizetti, p. t. *Maria Stuart*, wyjętej ze znanej trajedyi Szyllera, i po któréj się publiczność wiele spodziewa, z małoznacznej sprzeczki przyszło do żwawej bitwy pomiędzy dwiéma pierwszémi śpiewaczkami: Ronzi de Begnis i Del Sere, które, wzorem amazonek, schwyciły się wzajemnie za włosy i s taką zaciętością walczyły, iż ostatnia z nich kilka dni obłóżnie była chora. Artystki te grać mają w nowej operze role dwóch rywalek, i publiczność ciekawie oczekuje jak utrzymają one przed widzami charakter, który s taką energiją na próbie rozwinęły.

Rzym 2 *Września.* 31 Sierpnia odbyła się tu długo oczekiwana uroczystość kanonizacyi Błogosławionego Sebastiana Valfri, urodzonego 9 Marca 1629 w Verduno, w Piemoncie, gdzie go niedostatni rodzice, przed wzgląd na łagodny charakter, do stanu duchownego przeznaczyli. Jakoż, w 1651 Valfri wstąpił do zakonu kaznodziejów Ś. Filippa Nerjusza, gdzie pobożnością swoją zjednał sobie serca wszystkich towarzyszy. Był on wiernym przyjacielem cierpiącej ludzkości, i kazał gdzie tylko potrzeba wymagała. Szczególniej chętnie mawiał do żołnierzy, i napisał dzieło w którém uczy z ludzkością wojnę prowadzić. Xiążę Wiktor Amadeusz II, poźniej Król Sardyński, obrał go swoim spowiednikiem, wyświadczył mu wiele łask i uważał za przyjaciela. Wielu chwiejących się w wierze utwierdził on krasomowczym swoim talentem i wrócił na łono Katolickiego kościoła. Umarł 1710, w Turynie; wyliczają wiele cudów które po śmierci sprawił, a które posłużyły kongregacyi *de sacri riti* do uznania go, w d. 6 Kwiet. 1831, za Błogosławionego. Wyrok ten zatwierdzony natychmiast został przez Ojca Ś. Tak nazwany adwokat Diabła nie mógł zbić ani jednego dowodu które adwokat Błogosławionych za nim przytaczał, i musiał ustąpić mu s placu. Uroczystość kanonizacyi odbyła się w kościele Ś. Piotra, który na ten koniec bogato przyozdobiono i oświecono. Nad główném wejściem zawieszony był obraz Błogosławionego, wystawujący go w chwili gdy trzech ludzi nawracał, s których jeden rozdziera papier. Obraz nosi następny napis: «*B. Sebastiano tres Lutheri et Calvini errorum magistros pervicaces Catholicae veritatis vi agressus, victas manusdare cogit, fortiter et suaviter in Christo triumphans.*» W samym kościele wisiały dwa inne obrazy, z dwiema kobietami, których sam widok Błogosławionego s ciężkiej niemocy uleczył. Nakoniec, w samem końcu gmachu znajdowało się wyobrażenie jego w postaci wznoszącego się do Nieba. W chwili gdy obraz ten odsłoniono rozległ się odgłos dział s twierdzy Ś. Anioła, poczem odśpiewaną została wielka msza. Wielka też uroczystość odbyła się w kościele Ś. Filipa Neryusza; wieczorem facyata jego wspaniale była oświeconą, a muzyka i ognie ochotne dzień ten zakończyły. Koszta aktu kanonizacyi wynoszą do 100,000 scudi.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Jeden zwolennik systematu Galla następny daje rysopis córki lorda Byrona. «Panna Ada Byron jest śliczne stworzenie, mające teraz około ośmnastu lat wieku. Widziałem ją przedwczora; czarne jéj włosy, pięknie utrefione, zdobiły wyniosłe czoło, które stanowi jeden z najlepszych exemplarzy do frenologicznych postrzeżeń. O ile mogę sądzić s popiersi i portretów, jest ona bardzo podobna do sławnego ojca swego. Organa dobroci, naśladowania i idealizowania, szczególniej ten ostatni tak szlachetny i tak czysto umysłowy, którego czynność tchnie we wszystkich poezyach Byrona, w wysokim stopniu są u niéj rozwinięte, równie jak i zdolności porównywania, pamięci miejsc, szybkiego stosowania pojęć do okoliczności i wesołego usposobienia. Oczy, lubo niewielkie, mają wzrok dziwnie przenikający i cała twarz, pełna fizyonomii, wyraża rozum. Uroda jéj jest więcej niż mierna i skład ciała mocny; twarz okrągła, usta bardzo małe, głos dźwięczny i przyjemny.»

— We wszystkich prawie prowincyach Anglii drzewa owocowe, zwłaszcza jabłka, powtórnie kwitną.

— Znany kompozytor Boyeldieu jest śmiertelnie chory w Bordeaux.

— Wsławiony przez swoje dzieła xiążę Puckler-Muskau, autor *Listów Nieboszczyka*, *Tuttifrutti* i t. p. ostatniemi czasy opuścił Paryż, śpiesząc na pojedynek, do którego był wyzwany przez jednego Pruskiego oficera, obrażonego wzmianką o nim, znajdującą się w jedném z dzieł xięcia. Spotkanie to skończyło się na lekkiéj ranie, którą odniósł oficer.

— Miasto Londyn zajmuje teraz powierzchnią 40 mil kwadratowych francuskich, ulicami i domami, od pięciu do sześciu piątr wysokiemi, s których każde ma od sześciu do dwudziestu pokoi. Liczba domów wynosi 185,000 i w nich mieści się 1,650,000 ludności. Stolica ta dzieli się na stare miasto, (city), wielkie przedmieścia zachodnie i wschodnie, prócz części północnej i południowej. W innym wzięta względzie, jest ona na wschodniej stronie ogromnym portem, mającym w swym środku wielkie handlowe miasto, a na zachodniej wspaniałe siedlisko dworu Królewskiego. Każdy dział miasta, wzięty oddzielnie, większy jest od wszystkich stolic europejskich, a dwakroć obszerniejszy od wszystkich miast w połączonych Królestwach W. Brytanii. Każdy ma około 50 mil obwodu.

— W Paryżu powszechna uwaga zwracać się już zaczyna na dobór śpiewaków tamecznej włoskiej opery, jaki dyrektor jej, P. Robert, na następującą zimę zebrał. Pierwszymi jej tenorami są: PP. Rubini i Iwanow; pierwszymi *basso:* Tamburini, Lablache i Santini; pierwszemi *soprano:*

PP. Julia Grisi, Fink-Loor i Schultz, a pierwszem *contralto* P. Brambilli. W ciągu tej zimy dane być mają trzy nowe opery, wszystkie umyślnie dla Paryskiego teatru pisane. Pierwszą jest *Ernani*, z muzyką Gabussi, młodego i wiele obiecującego kompozytora. Drugą *I Puritani di Scozzia* (Purytanie Szkoccy), z muzyką Bellini, a textem hr. Pepoli. Ostatnią wreszcie jest opera pod tytułem *Marino-Faliero*, z muzyką P. Donizetti, a textem Romani.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Petersburg $\frac{\text{20 Września}}{\text{2 Paździer.}}$

Ogłoszenie od Departamentu Zagranicznego Handlu. Szkła z malowidłami płaskie i wypukłe, mają być wolne od cła w takim tylko przypadku, jeśli w nich główną część stanowi malowidło. Naczynia zaś jakiekolwiek z malowidłami nie podchodzą pod ten artykuł taryfy, gdyż pozwalając na to, możnaby przywozić wszelkie naczynia szklane i kryształowe, dodając do nich nieco tylko malowidła. — Stosownie do artykułu Taryfy o wyrobach jedwabnych i półjedwabnych, przezroczystych i półprzezroczystych, kolorowych wyszywanych jednobarwnie i różnobarwnie jakiemikolwiek nitkami, płacących cła po 14 r. sr. od funta, należy przepuszczać wyroby przezroczyste i półprzezroczyste *białe*, wyszywane jednobarwnie lub różnobarwnie nićmi wełnianemi, bawełnianemi, lnianemi i konopnemi, tudzież takie wyroby białe i kolorowe, wyszywane nićmi złotemi, srebrnemi i innemi *metalicznemi*, — Przepisane zostały prawidła o wyliczaniu *tary* (wagi naczyń, worków) w niektórych towarach, jako to oliwkach, soku granatowym, soku wygotowanym z winogron i konfitur ajwa. W przywożonej przędzonej bawełnie na tarę, jeśli jest w workach pojedyńczych, mają się liczyć dwa, a w podwójnych 4 procenta. — Wszelkie chustki nieprzezroczyste, których przywoz teraźniejszą taryfą jest dozwolony, jeżeli będą wyszywane złotem, srebrem, jedwabiem bawełną i t. d., lub jeśli będą miały szlak nie wtkany lecz przyszyty, podchodzą pod artykuły taryfą zabronione. — Scyzoryki s krzesiwami mają płacić cło od brzytew i scyzoryków w taryfie ustanowione, podług tego jak są oprawne.—Sól wywarzana z wody mineralnej Akwisgrańskiéj podchodzi pod zabroniony artykuł sal Carolinense. — Wyroby (спружковыя) z jedwabiem w osnowie mają płacić cło po 12 r. sr. od funta. — Wełniana materya zowiąca się Diogonal wszelkiéj barwy ma opłacać po 1 r. 50 k. sr. od funta. — Wytoczone z drzewa figury w kształcie owoców, jaj i t. p. ze wstawionemi wewnątrz harmonikami i termometry w bronzowej oprawie do stawiania na stołach, liczą się do zabronionych towarów, pierwsze do cacek, drugie do bronzowych wyrobów.

— Towarzystwo wiejskiego gospodarstwa w Odessie otrzymało s Francyi znany pług *Grandé*. W b. m. miały być czynione próby orania tém narzędziem, w przeznaczonym do doświadczeń folwarku Towarzystwa.

Fabryka skór P. Podosowa w Arzamasie. W ostatnim poszycie tutejszego Dziennika Rękodzieł, zawiera się doniesienie podane Radzie Rękodzielnej przez P. Podosow, kupca 2 gildyi, o stanie jego fabryki skór w Arzamasie. Następujący wyciąg może dać wyobrażenie o rozległości tej gałęzi przemysłu w głębi Rossyi.—Fabryka P. Podosowa ma 126 kotłów do garbowania. Wyrobiono w niej 1833 r. juchtu czerwonego, ciężkiego i lekkiego 39,850 skór, wagi 11,000 pudów, i skór białych garbowanych (мостовыя) 1185 wagi, 845 pudów. — Skóry surowe i suche skupowano w guberniach Permskiej, Orenburskiéj, Kazańskiéj, Niżegorodzkiéj, Symbirskiéj; s przewiezieniem kosztowały w Arzamasie, pud skór *surowych* od 35 f. do 1 puda 10 f. wagi po 7 r. 50 k.; od 20 f. do 35 f. 7 r. 50 k. do 8 r. 50 k. i *suchych* od 10 do 85 f. po 17 do 18 r.; od 6 do 10 fun., po 18 do 20 r. — Do garbowania skór używa się kora wierzbowa (ивовая), odzierana przez włościan w guberniach Niżegorodzkiej i Tambowskiéj i przywożona przez nich do Arzamasu. Kory tej na wskazaną ilość skór użyto za 52,000 r. — Do trawienia skór używa się ług z drzewa wiązowego, przywożony z gubernij Kazańskiéj i Tambowskiéj, na jarmark Niżegorodzki i do Arzamasu. Kupiono go za 10,000 r.— Do smarowania używa się dziegieć, otrzymywany przez włościan gubernij Permskiéj. Kupiono go w Arzamasie za 12,000 r. — Drzewa brzozowego i sosnowego do suszenia skór i do parowej machiny wyszło 250 sążni, które kosztowały 2,750. — Do farbowania używa się hałun rossyjski i szwedzki, którego kupiono 60 pud. za 390 r.; czerwonego hollenderskiego sandału 400 pud. za 5,600 r. — Majstrów i robotników było do 220, w tej liczbie do 50 chłopców.—Zapłata im od 1 Października do 15 Sierpnia wyniosła do 25,000 r.—Spędzana szerść ze skór przedaje się włościanom, po 17 kop. od skóry. Robią się z niej włościańskie kapelusze i wojłoki. Łój przy skórze będący przedaje się po 8 kop. od skóry. idzie na robienie kleju, którego część wywozi się za granicę.—Juchty czerwone przedawał P. Podosow w Moskwie zagranicznym kantorom, zostawując brakowanie samym nabywcom, po 5 skór na pud po 45 r., po 4 skóry po 42 r., po 3 skóry po 40 r. za pud; w miarę braku, jeśli się okaże, s powyższych cen wytrąca się 5 r.— Lekkiego towaru więcej potrzebowano; ciężki w końcu roku upadł w cenie o 10%. Dobry towar zawsze się roskupuje i nie zostaje do przyszłego roku. W ciągu 1833 r. przedał P. Podosow w Moskwie juchtu czerwonego kupcom zagranicznym dla posłania na Radziwiłów do Austryi, na Petersburg i Odessę do Włoch i do innych miejsc, około 90,000 pud.—Biało garbowane skóry przedają się w Moskwie pud po 25 r., na wewnętrzne spożycie.—W roku przeszłym urządził u siebie P. Podosow machinę parową, odlaną na fabryce Szepelewów. Koszt machiny wynosił 13,000 rub.; teraz mu zastępuje potrzebnych dawniej 16 ludzi i 17 koni: przez co sprawia oszczędzenia do 7,000 rub., a oprócz tego obfitość podnoszonej i wylewanej przez nię wody przyczynia się do polepszenia samego towaru.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 20-го Сентября, 1834. *Цензоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.